

Jarosław Reszka

„Gazeta Pomorska”

GAZETA pomorska.pl

Wydawca: Media Regionalne Sp. z o.o.

Adres redakcji: ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz.

Adres witryny internetowej: www.pomorska.pl

Liczba wydań w tygodniu: 6.

Format: 350 x 289 mm.

Liczba stron: wydanie podstawowe 24–32, wydanie piątkowe 40–48.

Sprzedaż wydań drukowanych w grudniu 2013: 47 802 (ZKDP).

Sprzedaż e-wydań w grudniu 2013: 90 (ZKDP).

Zasięg kolportażu: województwo kujawsko-pomorskie oraz powiaty: Chojnice (woj. pomorskie), Nowe Miasto Lubawskie (woj. warmińsko-mazurskie), a także gmina Trzemeszno (woj. wielkopolskie).

Mutacje: 6 (Bydgoszcz, Toruń, Włocławek, Grudziądz, Inowrocław, Chojnice).

Stałe dodatki:

cotygodniowe – „Regiopraca” (poniedziałki), „Regiomoto” (wtorki), „Regiodom” (środy), „Album Bydgoski/Album Regionalny” (czwartki, poświęcony historii Bydgoszczy i regionu), „Extra” i „7 Dni” (soboty, style życia, podsumowanie tygodnia);

comiesięczne – „Starsi Państwo”, „Informator Medyczny”;

nieregularnie, lecz nie częściej niż raz na 1–2 miesiące – „Deweloperzy Pomorza i Kujaw”, „Twoja Szkoła”, „Indeks”, „Inspiracje dla Domu”;

comiesięczne, wyłącznie dla prenumeratorów – „Pasje”, „Życie w Obrazkach”;

co kwartał, wyłącznie dla prenumeratorów – „Nowoczesna Wieś”;

coroczne – „Złota Setka Pomorza i Kujaw” (jako podsumowanie rankingu przedsiębiorstw i samorządów).

HISTORIA

Pierwszy numer „Gazety Pomorskiej” ukazał się 16 grudnia 1948 roku, w dzień po kongresie zjednoczeniowym, na którym, w wyniku połączenia Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), utworzono Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR). Gazeta od początku była organem Komitetu Wojewódzkiego tej partii¹. Mimo oczywistych zadań propagandowych nakładanych na gazetę partyjną w pierwszym numerze redakcja odwołała się przede wszystkim do czytelników, zapraszając ich do współpracy przy powstawaniu pisma: „Wspólnym wysiłkiem, przy Waszej czynnej pomocy, Czytelnicy, będziemy starali się dać Wam pismo jak najlepsze, stale i konsekwentnie podnosić jego poziom”². Bydgoszcz w tym okresie była siedzibą władz województwa pomorskiego, które w 1950 r. zmieniło nazwę na „województwo bydgoskie”, obejmując w przybliżeniu ziemie należące dziś do województwa kujawsko-pomorskiego.

Po zakończeniu działań wojennych na tych ziemiach wydawcami pierwszej prasy codziennej były z reguły władze administracyjne miast. Wydawano: „Wiadomości Bydgoskie” w Bydgoszczy, „Słowo Pomorskie” w Toruniu, „Wiadomości Włocławskie” we Włocławku, „Wiadomości Grudziądzkie” w Grudziądzu, „Nowiny Inowrocławskie” w Inowrocławiu i „Głos Pomorza” w Wąbrzeźnie. Wychodziły krótko, zwykle około miesiąca³. W grudniu 1948 r. ukazywały się już jednak na terenie ówczesnego województwa pomorskiego dzienniki prasowe o kilkuletniej historii i dużej grupie czytelników. Były to przede wszystkim „Ilustrowany Kurier Polski” (IKP) i „Ziemia Pomorska”. Pierwszy numer IKP ukazał się w Bydgoszczy 22 października 1945 r. Jego przeciętny nakład początkowo wynosił ok. 60 tys. egzemplarzy. Redakcja gazety miała ambicje wydawania pisma o zasięgu i znaczeniu ponadregionalnym, a jego wydawcą było Stronnictwo Pracy – partia, która w 1950 r. włączona została do Stronnictwa Demokratycznego⁴. IKP ukazywał się do 2003 r.

¹ Z. Jędrzyński, *Z dziejów „Gazety Pomorskiej” i jej poprzedniczek* [w:] *Prasa i radio na Pomorzu i Kujawach 1945–1985. Materiały z sesji zorganizowanej przez Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL w Bydgoszczy*, red. Z. Jędrzyński, Bydgoszcz 1987, s. 12.

² Cyt. za: H. Sowińska, *Historia pisana sześcioma dekadami. Plus pięć lat*, dodatek „Dziś są nasze urodziny”, „Gazeta Pomorska”, 16.12.2013.

³ Z. Jędrzyński, dz. cyt., s. 8.

⁴ Więcej na temat powstania i 40 lat przemian IKP zob. w: Z. Jastrzębski, *Informacje o „Ilustrowanym Kurierze Polskim”* [w:] *Prasa i radio na Pomorzu i Kujawach...*, s. 32–38.

4 marca 1945 r. na rynku prasowym pojawiła się „Ziemia Pomorska” wydawana przez Spółdzielnię Wydawniczą Czytelnik w nakładzie ok. 40 tys. egzemplarzy⁵. Gazeta ukazywała się do 31 grudnia 1950 r., przerywając działalność w wyniku ogólnopolskiej politycznej decyzji o likwidacji gazet SW Czytelnik lub przejmowaniu ich przez należącą głównie do PZPR Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą Prasa.

„Gazeta Pomorska” była kontynuatorką tytułów wydawanych po II wojnie światowej na Pomorzu i Kujawach przez PPS i PPR. Powojennymi gazetami PPS na tych ziemiach były: „Nowy Dzień Robotnika” i „Robotnik Pomorski” (Toruń), „Robotnik Kujawski” (Inowrocław), „Głos Grudziądza” i „Głos Pomorza” (Grudziądz). W marcu 1947 r. doszło do połączenia pism PPS w regionie, w wyniku czego powstał redagowany i wydawany w Toruniu „Głos Pomorza”, mający liczne mutacje terenowe⁶. Pierwszym tytułem PPR na Kujawach i Pomorzu była wydawana w Bydgoszczy „Trybuna Pomorska”. Od września 1947 r. zastąpiła ją „Gazeta Zachodnia”, mająca znacznie większy zasięg terytorialny i więcej czytelników. To właśnie połączenie „Gazety Zachodniej” i „Głosu Pomorza” 16 grudnia 1948 r. dało początek „Gazecie Pomorskiej”⁷.

Wydawcą „Gazety Pomorskiej” była wspomniana Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza Prasa, od stycznia 1973 r. przekształcona w Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą Prasa-Książka-Ruch (RSW). Powstanie RSW i połączenie gazet kujawsko-pomorskiej lewicy było wyrazem ogólnopolskich tendencji centralistycznych i zamiarów monopolizacji działalności prasowo-wydawniczej w Polsce, w tym także na rynku prasy lokalnej⁸. „Gazeta Pomorska” była drukowana w dawnej niemieckiej drukarni Dittmana założonej w Bydgoszczy w 1869 r. Po wojnie drukarnia zyskała nazwę Prasowych Zakładów Graficznych (PZG) i należąc do RSW, drukowała wszystkie ukazujące się w Bydgoszczy dzienniki, a także toruńskie „Nowości”. W 1988 r. PZG przenieśli druk „Gazety Pomorskiej” i innych gazet do nowego, potężnego obiektu wyposażonego w nowe maszyny offsetowe i heatsetowe.

W latach 1948–1959 „Gazeta Pomorska” była jedynym dziennikiem regionalnym wydawanym na terenie województwa pomorskiego (od 1950 r. –

⁵ Z. Jędrzyński, dz. cyt., s. 9.

⁶ Tamże, s. 9–10.

⁷ Tamże, s. 10. Zob. też: H. Sowińska, dz. cyt.; tejsze: *Diamentowy jubileusz. „Gazeta Pomorska” ukazuje się już 60 lat*, „Kalendarz Bydgoski” 2008, s. 154; R. Kowalczyk, *Prasa lokalna w Polsce*, Poznań 2000, s. 84.

⁸ R. Kowalczyk, dz. cyt., s. 87.

bydgoskiego). Do lipca 1975 r. ukazywała się w siedmiu mutacjach miejskich i powiatowych oraz pod trzema tytułami: „Gazeta Toruńska” (dla Torunia), „Gazeta Kujawska” (dla Włocławka i Aleksandrowa Kujawskiego oraz Inowrocławia i Radziejowa) i „Gazeta Pomorska” (dla Bydgoszczy, Grudziądza oraz Chojnic, Sępólna i Tucholi, a także pozostałych miast i powiatów województwa)⁹. W styczniu 1959 r. RSW rozpoczęła wydawanie drugiego popołudniowego dziennika na terenie województwa bydgoskiego – „Dziennika Wieczornego” (od reformy administracyjnej w 1975 r. ukazywał się na obszarze województw bydgoskiego i włocławskiego)¹⁰. Natomiast 31 grudnia 1967 r. w Toruniu ukazał się pierwszy numer „Nowości”, również wydawanych przez RSW. Początkowo dziennik docierał do czytelników Torunia i sąsiednich miejscowości. Po reformie administracyjnej objął zasięgiem cały obszar województwa toruńskiego¹¹. Dzienniki te, a także wydawany poza strukturą RSW „Ilustrowany Kurier Polski”, stanowiły lokalną konkurencję dla „Gazety Pomorskiej” aż do likwidacji RSW w 1990 r.

„Gazeta Pomorska”, jak wszystkie tytuły prasy polskiej w czasach PRL, musiała funkcjonować w warunkach niedoboru papieru. Jako organu PZPR ograniczenia te dotyczyły jej jednak w mniejszym stopniu niż inne tytuły prasowe. Braki w zaopatrzeniu w papier najbardziej dały się odczuć w okresie od połowy 1975 r. do stycznia 1983 r., gdy liczbę tygodniowych wydań „Gazety Pomorskiej” trzeba było ograniczyć z sześciu do pięciu. Z tego samego powodu, przy wielu mutacjach, dziennik nie mógł też pozwolić sobie na zwiększenie objętości (w połowie lat sześćdziesiątych bywało, że przygotowywano zaledwie 32 kolumny tygodniowo¹²). W latach 1975–1980 gazeta wychodziła tylko w dwóch mutacjach – na Bydgoszcz oraz na pozostałe miasta i gminy województwa), pod wspólnym tytułem „Gazeta Pomorska”. W pierwszym okresie po wprowadzeniu stanu wojennego „Gazeta Pomorska” była jedynym ukazującym się organem prasowym w regionie, co umożliwiło jej osiągnięcie rekordowego nakładu w całej jej historii. Magazynowe wydanie sobotnio-niedzielne z 19 na 20 grudnia 1981 r. wydrukowano w nakładzie 450 tys. egzemplarzy¹³. Parę lat wcześniej, w 1978 r., gazeta notowała rekordowe nakłady

⁹ Z. Jędrzyński, dz. cyt., s. 12–13.

¹⁰ Więcej o powstaniu i rozwoju „Dziennika Wieczornego” zob. w: A. Białoszycki, *Nasz „Dziennik”* [w:] *Prasa i radio na Pomorzu i Kujawach...*, s. 39–45.

¹¹ Więcej o powstaniu i rozwoju „Nowości” zob. w: H. Rozwadowski, *Zaczęto się od eksperymentu...* [w:] *Prasa i radio na Pomorzu i Kujawach...*, s. 46–52.

¹² Z. Jędrzyński, dz. cyt., s. 14.

¹³ Tamże, s. 22.

dzienne – 269 tys. egzemplarzy (wobec 126 tys. w 1962 r. i 206 tys. w 1968 r.), przy zwrotach nieprzekraczających 3 proc.¹⁴

W latach osiemdziesiątych poprawiło się zaopatrzenie w papier, co umożliwiło „Gazecie Pomorskiej” powrót do sześciu wydań tygodniowo, a także zwiększenie objętości i liczby mutacji. W połowie tej dekady gazeta miała sześć mutacji, wróciła też do trzech nazw w winiecie tytułowej. Wydania podstawowe drukowała w nakładzie ok. 240 tys. egzemplarzy, a magazynowe – ok. 400 tys. egzemplarzy¹⁵. W pierwszym kwartale 1989 r. nakład ośmiostronicowego wydania podstawowego wynosił 127 tys. egzemplarzy, a 12-stronicowego wydania magazynowego: 80–90 tys. egzemplarzy¹⁶.

Redaktorami naczelnymi „Gazety Pomorskiej” w okresie do likwidacji RSW byli kolejno:

Andrzej Nowicki (1948–1953). Urodzony w Wilnie, w okresie międzywojennym ukończył Wyższą Szkołę Dziennikarską w Paryżu. We Francji związał się ze środowiskami polonijnymi i komunistycznymi. Był członkiem Komunistycznej Partii Francji. Po powrocie do Wilna dwukrotnie aresztowany za działalność komunistyczną. Po aneksji Litwy przez ZSRR został zastępcą redaktora naczelnego „Prawdy Wileńskiej”, później kierownikiem Wydziału Prasy i Informacji Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich. Po wojnie został dyrektorem agencji Polpress, przekształconej następnie w Polską Agencję Prasową. Od września 1947 r. redaktor naczelny PPR-owskiej „Gazety Zachodniej”, ukazującej się na terenie trzech województw. Jako redaktor „Gazety Pomorskiej” uchodził za świetnego fachowca, wychowawcę dziennikarzy. Potem redaktor naczelny partyjnej „Trybuny Mazowieckiej”, tygodników „Przyjaźń” i „Rzemieślnik”. Zmarł w 1996 r.

Henryk Cukier (1954–1956).

Zdzisław Olas (1956–1958). W czasie wojny wstąpił do PPR i Związku Walki Młodych. Od 1948 r. do końca życia członek PZPR. Pracę dziennikarską rozpoczynał na Śląsku – jako reporter w „Trybunie Dolnośląskiej”, a potem sekretarz redakcji we wrocławskiej „Gazecie Robotniczej”. Z Wrocławia przeszedł do pracy w „Gazecie Pomorskiej”. Szefował jej krótko, bo z powodów rodzinnych przeniósł się do Krakowa. Do 1960 r. był redaktorem naczelnym „Gazety Krakowskiej”, a następnie do końca życia kierował „Gazetą Zielonogorską/Gazetą Lubuską”. Zmarł w 1985 r.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 18.

¹⁶ D.B. Rudnicki, *Likwidacja Pomorskiego Wydawnictwa Prasowego (1990–1991)* [w:] *Transformacja prasy polskiej (1989–1992)*, red. A. Słomkowska, Warszawa 1992, str. 183.

Wiktor Malski (1958–1963). Urodzony w Wilnie. Podczas wojny członek AK, uczestnik brawurowych akcji bojowych. Po wojnie ukończył prawo w Toruniu, wiążąc się w czasie studiów z „Ziemią Pomorską”. W latach 50. sekretarz redakcji w „Dzienniku Łódzkim” i „Expressie Ilustrowanym”. Po przejściu do Bydgoszczy przyczynił się do znacznego rozwoju „Gazety Pomorskiej”. Utworzył m.in. „Dziennik Wieczorny”, pełniąc dodatkowo funkcję jego redaktora naczelnego. Z Bydgoszczy przeniósł się do Łodzi, gdzie kierował „Expressem Ilustrowanym”. Następnie pracował w Warszawie – jako sekretarz redakcji „Magazynu Rodzinnego” i redaktor „Fantastyki”. Napisał dwie książki o Tadeuszu Kościuszcze. Zmarł w 1989 r.

Janusz Garlicki (1963–1981). Urodzony w Warszawie. W pierwszych dniach powstania warszawskiego wywieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Potem trafił do polskiego wojska na Zachodzie. Jako żołnierz II Korpusu przebywał we Włoszech i w Anglii. Karierę dziennikarską rozpoczął w 1955 r. w łódzkim „Głosie Robotniczym”, dochodząc do stanowiska zastępcy redaktora naczelnego. W 1960 r. to samo stanowisko zaczął pełnić w „Gazecie Pomorskiej”. Naczelnym „Gazety Pomorskiej” pozostawał aż do przejścia na emeryturę. Później na jej łamach publikował w odcinkach swe wspomnienia oraz utwory literackie – opowiadania i powieść sensacyjną. Ostatnia jego książka, eseistyczna – „Spóźnił się pan, generale Patton”, ukazała się w 2010 r.

Zefiryn Jędrzyński (1981–1990). Grudziądzanin, już jako uczeń rozpoczął współpracę z „Ilustrowanym Kurierem Polskim”. Zawodowo związany z dziennikarstwem od 1959 r. Etatową pracę rozpoczynał w „Gazecie Pomorskiej”, w 1966 r. zostając zastępcą redaktora naczelnego. W 1975 r. zaczął kierować toruńskimi „Nowościami”, po czym powrócił do „Gazety Pomorskiej” jako jej redaktor naczelny. Od 1990 r. na emeryturze, jednak publikuje nadal, głównie prace związane z kulturą, literaturą oraz prasą Torunia i regionu. Współtwórca Toruńskiego Towarzystwa Kultury¹⁷.

ZMIANY WŁAŚCICIELSKIE W LATACH 1990–2013

22 marca 1990 r. Sejm RP podjął uchwałę z mocą ustawy o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej Prasa-Książka-Ruch. Jej realizacją zajęła

¹⁷ *Nasi naczelni, czyli kto tu rządzi*, dodatek „Dziś są nasze urodziny”, „Gazeta Pomorska”, 16.12.2013. Informacje biograficzne gł. na podstawie następujących publikacji: J. Długosz, *Słownik dziennikarzy Regionu Kujawsko-Pomorskiego*, Bydgoszcz 1988; *Znaki pamięci*, red. Z. Jędrzyński, wyd. 4, Bydgoszcz 2013.

się Komisja Likwidacyjna, powołana przez premiera 6 kwietnia tego roku. Komisja przygotowała plan zagospodarowania majątku RSW przyjęty przez Radę Ministrów 29 października 1990 r. W planie tym, w zakresie zagospodarowania pionu wydawniczego RSW, zapisano m.in. działania związane z likwidacją Pomorskiego Wydawnictwa Prasowego w Bydgoszczy (PWP) – wydawcy „Gazety Pomorskiej”. Zgodnie z postanowieniami dokumentu gazeta przekazana została spółdzielni pracy powołanej na zasadach ustalonych w ustawie o likwidacji RSW – pod warunkiem, że spółdzielnia pracy pracowników „Gazety Pomorskiej” (utworzona w kwietniu 1990 r. pod nazwą: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców w Bydgoszczy) razem ze spółdzielniami pracy powstałymi w tygodniku „Kujawy i Pomorze” (Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy Kujawy i Pomorze w Bydgoszczy) i Pomorskim Wydawnictwie Pozaprasowym Pomorze (Spółdzielnia Pracy Wydawców Pomorze) założą grupę prasową „w formie spółki Press-Pom”¹⁸. Na podstawie tego planu 15 listopada 1990 r. Komisja Likwidacyjna podpisała ze spółdzielcami umowę, przekazując im „Gazetę Pomorską”¹⁹.

Decyzja ta zakończyła okres wewnętrznych sporów w Pomorskim Wydawnictwie Prasowym. Wcześniej, 15 lutego 1990 r., funkcję pełniącego obowiązki redaktora naczelnego „Gazety Pomorskiej” objął Ryszard Buczek, były kierownik działu społeczno-politycznego dziennika. Nominalny redaktor naczelny, Zefiryn Jędrzyński, przebywał na długim zwolnieniu lekarskim. Poza tym w kierownictwie gazety po transformacji ustrojowej nie zaszły inne istotne zmiany²⁰. 2 marca na pierwszej stronie „Gazety Pomorskiej” ukazał się artykuł pt. *Po prostu „Gazeta Czytelników”*, w którym zapowiedziano zmiany pokoleniowe w kierownictwie gazety²¹. Redakcja deklarowała także, że nie będzie podporządkowana monopolowi żadnej partii, a oblicze dziennika i publikowane treści będą kształtowane przez członków redakcji i oni będą odpowiadać oraz bronić dziennikarskiej suwerenności wobec ośrodków decyzyjnych. Następnie, pod koniec marca 1990 r., doszło do otwartego konfliktu między redakcją i dyrekcją PWP po zakwestionowaniu przez redakcję rozliczenia finansowego.

¹⁸ Uchwała Nr 172 Rady Ministrów z dnia 29 października 1990 r. w sprawie zatwierdzenia planu zagospodarowania majątku Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” w likwidacji oraz w sprawie dysponowania składnikami tej Spółdzielni, *Monitor Polski* nr 3 z. 17.01.1991, poz. 13.

¹⁹ D.B. Rudnicki, dz. cyt., s. 186.

²⁰ M. Załuski, *Transformacja rynku prasowego regionu bydgosko-toruńskiego* [w:] *Transformacja prasy polskiej (1989–1992)*..., s. 170; D.B. Rudnicki, dz. cyt., s. 182–183.

²¹ *Po prostu „Gazeta Czytelników”*, „Gazeta Pomorska”, 02.03.1990.

Pełniący obowiązki redaktora naczelnego Ryszard Buczek poinformował wtedy wojewodę bydgoskiego o konflikcie i zawyżaniu przez PWP kosztów wydawania „Gazety Pomorskiej”. Wojewoda odwołał dyrektora PWP w kwietniu 1990 r.²²

Umowa ze spółdzielniami pracy, podpisana przez Komisję Likwidacyjną 15 lutego 1990 r., nie oznaczała jednak końca kłopotów związanych z przejmowaniem „Gazety Pomorskiej”. Jedną ze spółdzielni pracy, mającą współtworzyć spółkę Press-Pom, nie przedłożyła Komisji Likwidacyjnej RSW wiarygodnych kalkulacji ekonomicznych. Na skutek nieporozumień pomiędzy samorządami miast oraz województw bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego do Press-Pomu nie przystąpiła też Fundacja Rozwoju Prasy Regionalnej, do której fundusze wnieść miały samorządy lokalne (pomysł utworzenia fundacji został zarzucony). Ostatecznie spółka Press-Pom powstała z udziałem dwóch spółdzielni pracy i Bydgoskiego Banku Komunalnego. Okazała się tworem nietrwałym. Już w 1991 r. postawiona została w stan likwidacji, bowiem poszczególni udziałowcy mieli rozbieżne cele²³. Proces likwidacji spółki Press-Pom trwał do 31 maja 1992 r. Po jego zakończeniu „Gazetą Pomorską” samodzielnie kierowała Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców w Bydgoszczy²⁴. Jej prezesem w kwietniu 1990 r. został były dziennikarz „Gazety Pomorskiej” Marek Trzebiatowski, pracą redakcji kierował zaś jako redaktor naczelny były kierownik działu miejskiego w gazecie, Maciej Kamiński²⁵. Kolejny trudny okres dla „Gazety Pomorskiej” spowodowało powołanie rządu pod kierownictwem Jana Olszewskiego (23 grudnia 1991 r.). Nowy premier zakwestionował sposób likwidacji majątku RSW i mianował nowego przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej Jacka Hofmana. Zimą i wiosną tego roku okoliczności przekazania tytułu spółdzielni pracy stały się tematem wielu oskarżycielskich publikacji prasowych (m.in. na łamach dzienników „Nowy Świat” i „Gazeta Wyborcza”). Skomplikowane zabiegi wokół prywatyzacji „Gazety Pomorskiej” przedstawiano w nich jako przykład uwłaszczania komunistycznej nomenklatury. W bydgoskiej prasie pojawiły się natomiast publikacje przedstawiające ataki na „Gazetę Pomorską” interpretujące działania wokół dziennika jako próbę przejęcia tytułu przez „lokalne lobby związane z Porozumieniem Centrum”²⁶.

²² D.B. Rudnicki, dz. cyt., s. 183.

²³ Szerzej na ten temat zob. w: D.B. Rudnicki, dz. cyt., s. 183, 184, 187.

²⁴ D.B. Rudnicki, dz. cyt., s. 187.

²⁵ Tamże, s. 184.

²⁶ Tamże, s. 189. Zob. też: M. Załuski, *Transformacja rynku prasowego...* s. 174; T. Mielczarek, *Monopol, pluralizm, koncentracja. Środki komunikowania masowego w Polsce w latach 1989–2006*, Warszawa 2007, s. 136. Najszerszy, ale subiektywny obraz wydarzeń związanych

„Gazeta Pomorska” odpierała zarzuty Jacka Hofmana, domagając się przeprosin i sprostowania²⁷. Spory wygasły po odwołaniu rządu Jana Olszewskiego 5 czerwca 1992 r. i mianowaniu przez premier Hannę Suchocką nowego przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej RSW.

Przyszłość „Gazety Pomorskiej” definitywnie rozstrzygnęło dopiero wejście spółdzielców w spółkę z norweskim koncernem Orkla, który w Polsce budował silną grupę prasową. Gazeta Pomorska Media Sp. z o.o. powstała 1 marca 1994 r. Udziały po połowie objęli w niej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców w Bydgoszczy oraz Orkla Press International AS w Oslo. Prezesem nowej spółki został Marek Trzebiatowski. Do końca lat dziewięćdziesiątych zachowana została taka proporcja udziałów, zmieniała się jedynie forma i nazwa organizacji norweskiego wspólnika. W 1995 r. była to Orkla Media Newspapers AS w Oslo, w 1997 r. – Orkla Media Polen AS w Oslo, w 1999 r. Orkla Press Polen AS w Oslo²⁸. Później Orkla dokonała wykupu udziałów członków Spółdzielni Pracy Dziennikarzy i Wydawców w Bydgoszczy. W 2001 r. na liście wspólników Gazety Pomorskiej Media figurowały już tylko dwa zagraniczne podmioty: Orkla Press AS w Oslo i Orkla Press Polen AS w Oslo²⁹.

Okres po 1 marca 1994 r. to czas inwestycji w rozwój „Gazety Pomorskiej”. Norwegowie wnieśli do spółki 70 mld złotych³⁰. Już rok później, 14 kwietnia 1995 r., zaczęła funkcjonować nowa drukarnia należąca do spółki Gazeta Pomorska Media – od tej daty dziennik ukazywał się w nowej szacie graficznej (kolor) i w nowym formacie³¹. W tym samym roku redakcja (centrala i oddział bydgoski) przeniosła się do własnego gmachu³². Systematycznie wzrastały nakłady i sprzedaż „Gazety Pomorskiej”. W okresie przejmowania tytułu przez spółdzielnię pracy jego nakład wynosił 68 tys. egzemplarzy – wydanie podstawowe i 260 tys. egzemplarzy – wydanie magazynowe³³. Od kwietnia do grudnia 1995 r. (pierwszy okres rejestrowany przez Związek Kon-

z prywatyzacją „Gazety Pomorskiej” przedstawiła E. Starosta, *Bydgoska ośmiornica*, Bydgoszcz 2002, s. 181–202.

²⁷ „Gazeta Pomorska”, 26.03.1992.

²⁸ Na podst. informacji przekazanych autorowi przez Alicję Polewską, zastępcę redaktora naczelnego „Gazety Pomorskiej”, w październiku 2013 r.

²⁹ Jak wyżej.

³⁰ M. Załuski, *Spółdzielnie dziennikarskie. Pięć lat transformacji [w:] Pięciolecie transformacji mediów (1989–1994)*, red. A. Słomkowska, Warszawa 1995, s. 270.

³¹ H. Sowińska, *Historia pisana...*

³² Tamże.

³³ M. Załuski, *Transformacja rynku prasowego...*, s. 171.

trolu Dystrybucji Prasy) średni dzienny nakład „Gazety Pomorskiej” wynosił 110 tys. egzemplarzy, natomiast rozpowszechnianie płatne – 95,1 tys.³⁴ Potem przez kolejne lata wyniki sprzedaży poprawiały się, osiągając maksymalne wartości w 2000 roku – 121,5 tys. egzemplarzy średniego dziennego nakładu i 105,3 tys. w rozpowszechnianiu płatnym. „Gazeta Pomorska” była wtedy dziennikiem regionalnym o największej sprzedaży egzemplarzowej – wyprzedzając po tym względem o ok. pięć tysięcy egzemplarzy katowicki „Dziennik Zachodni”. Była też zdecydowanym liderem pod względem sprzedaży gazety w prenumeracie – pod koniec 2001 r. blisko 45 tys. egzemplarzy, podczas gdy np. „Dziennik Zachodni” miał w tym czasie tylko ponad 8 tys. prenumeratorów³⁵. Wśród innych czynników ówczesnej popularności „Gazety Pomorskiej” Z. Bajka wymienia: tradycję czytania „Gazety”, założony obiektywizm i niezależność w sądach, stałe monitorowanie kolportażu, „konserwatyzm” w sposobach redagowania dziennika, rozwinięty system mutacji (w 2001 r. było ich 12), niezwykle dobre kontakty z czytelnikami, sponsoring i patronat nad wieloma ważnymi imprezami w regionie, dbałość o dobór dziennikarzy, stronę internetową, własną drukarnię oraz przejęcie lokalnej konkurencji – „Dziennika Wieczornego”, co przede wszystkim pozwoliło na zwiększenie sprzedaży wydania magazynowego³⁶.

W 2006 r. koncern Orkla sprzedał udziały w polskich wydawnictwach prasowych brytyjskiemu funduszowi powierniczemu Mecom, który następnie utworzył grupę prasową o nazwie Media Regionalne³⁷. Zmiany właścicielskie zostały zapisane w dokumentach spółki Gazeta Pomorska Media. W 2007 r. współnikami są Mecom Press AS w Oslo i Mecom Poland Holdings AS w Oslo. 14 sierpnia 2008 r. Media Regionalne Sp. z o.o. w wyniku połączenia przejmuje spółkę Gazeta Pomorska Media, kończąc jej 14-letnie istnienie³⁸. Do ostat-

³⁴ Dane dotyczące nakładów i sprzedaży „Gazety Pomorskiej” i innych tytułów prasowych – na podst. komunikatów Zarządu Związku Kontroli Dystrybucji Prasy na stronie www.zkdp.pl.

³⁵ Z. Bajka, *Czynniki popularności wybranych gazet regionalnych. Analiza na przykładzie wybranych dzienników*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2002, nr 1–2, s. 34–35.

³⁶ Tamże, s. 37–38. Wydawcą „Dziennika Wieczornego” spółka Gazeta Pomorska Media stała się w 1995 r. W listopadzie 2000 r. „Dziennik Wieczorny” przestał być samodzielną redakcją, stając się sześciokolumnową wkładką „Gazety Pomorskiej” wydawaną raz w tygodniu. Ostatni ślad po „Dzienniku Wieczornym” na stronach „Gazety Pomorskiej” zniknął w 2004 r. – zob. E. Czarnowska-Woźniak, *Bez „dziennika” z przodu...*, „Kalendarz Bydgoski” 2006, s. 157–160.

³⁷ Zob. np. T. Mielczarek, dz. cyt., s. 140.

³⁸ Na podst. informacji przekazanych autorowi przez Alicję Polewską, zastępcę redaktora naczelnego „Gazety Pomorskiej”, w październiku 2013 r.

niej ważnej dla „Gazety Pomorskiej” zmiany własnościowej dochodzi 31 października 2013 r. Tego dnia Grupa Wydawnicza Polskapresse finalizuje zakup Mediów Regionalnych od funduszu Mecom³⁹.

Redaktorami naczelnymi „Gazety Pomorskiej” po likwidacji RSW byli:

Maciej Kamiński (1991–2001). Od początku kariery dziennikarskiej, tj. od 1966 r., związany z „Gazetą Pomorską”. Początkowo pracował w dziale partyjno-społecznym, a następnie kierował działem lokalnym.

Ryszard Buczek (2001–2007). Od początku kariery dziennikarskiej związany z „Gazetą Pomorską”. W 1975 r. rozpoczął pracę w dziale miejskim, po czym przeszedł do działu partyjnego przekształconego następnie w dział społeczno-polityczny. Kierował nim w latach 1981–1983. W lutym 1990 r., w czasie przemian politycznych i własnościowych, został tymczasowym redaktorem naczelnym. Nominalny szef gazety przebywał wtedy na długim zwolnieniu lekarskim.

Andrzej Mielcarek (2007–2008). W latach 1995–2003 redaktor naczelny koszalińskiego „Głosu Pomorza”, następnie przez pół roku redaktor prowadzący „Dziennika Bałtyckiego”. W latach 2004–2006 redaktor naczelny lubelskiego „Dziennika Wschodniego”. Po odejściu z „Gazety Pomorskiej” został dyrektorem wydawnictwa Świat Zdrowia, wydającego czasopisma adresowane do farmaceutów i klientów aptek. Później podjął własną działalność gospodarczą, organizując szkolenia w zakresie kompetencji komunikacyjnych i społecznych.

Wojciech Potocki (od 2009) – jego biogram zamieszczono w podrozdziale poświęconym strukturze redakcji⁴⁰.

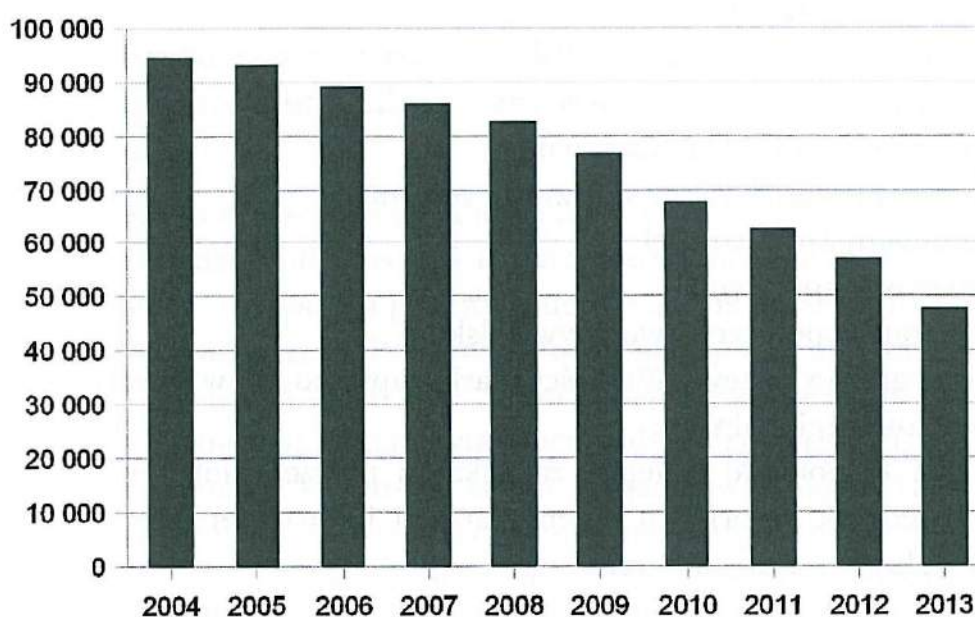
Po roku 2000 „Gazeta Pomorska”, jak cała prasa polska, systematycznie traciła czytelników i reklamodawców. Zmuszana do szukania oszczędności zmniejszała liczbę oddziałów lokalnych (w 2007 r. było ich 16⁴¹, a w końcu 2013 r. – sześć), liczbę i zakres mutacji. Rekompensowała to odbiorcom rozbudową strony internetowej. Z końcem 2010 r. zakończyła funkcjonowanie drukarnia Mediów Regionalnych w Bydgoszczy. W styczniu 2011 r. druk „Gazety Pomorskiej” przeniesiono do drukarni konkurencyjnego wydawnictwa Express Media (wydawcy „Expressu Bydgoskiego” i toruńskich „Nowości”).

³⁹ M. Uchaniuk, *Polskapresse kupiła Media Regionalne*, strona internetowa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, <http://www.sdp.pl/informacje/8786,polskapresse-kupila-media-regionalne-,1383560728> [data pobrania: 12.02.2014].

⁴⁰ *Nasi naczelni...*

⁴¹ H. Sowińska, *Diamentowy jubileusz...*, s. 156.

W marcu 2013 r. Media Regionalne sprzedały Multimediom (spółka należąca do Grupy RMF) radiową Grupę GRA. Była to należąca wcześniej do spółki Gazeta Pomorska Media minisieć lokalna, która składała się z czterech stacji radiowych nadających w Toruniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu i Włocławku pod nazwą Radio GRA⁴².



Wykres 1. Rozpowszechnienie płatne „Gazety Pomorskiej” w latach 2004–2013.
Dane za rok 2013 dotyczą grudnia

Źródło: Związek Kontroli Dystrybucji Prasy.

MISJA GAZETY SFORMUŁOWANA W DOKUMENTACH REDAKCYJNYCH

„Gazeta Pomorska”, podobnie jak inne tytuły prasowe Mediów Regionalnych, realizuje misję zapisaną na ideogramie nazwanym Drzewem Wartości Marki. Grafice przedstawiającej pokryte liśćmi, mocno ukorzenione drzewo towarzyszy slogan: „Mała Ojczyzna, Duża Sprawa”.

Pod ziemią, w pobliżu korzeni, zapisano następujące hasła:
– jesteśmy stąd i jesteśmy z tego dumni

⁴² Grupa RMF kupuje Radio GRA od Mediów Regionalnych, portal wirtualne media.pl, 20.03.2013, <http://www.wirtualnemedi.pl/artykul/grupa-rmf-kupuje-radio-gra-od-mediow-regionalnych> [data pobrania: 12.02.2014].

- dostarczamy użytecznych informacji
- skutecznie kontrolujemy władzę
- jesteśmy źródłem rzetelnej informacji o regionie
- jesteśmy otwarci na Czytelników
- jesteśmy lokalnymi patriotami
- angażujemy się społecznie.

Nad ziemią natomiast, w pobliżu konarów, wypunktowano:

- współredagujemy gazetę z naszymi Czytelnikami
- tworzymy medium interaktywne
- aktywnie uczestniczymy w rozwoju regionu
- animujemy społeczność
- jesteśmy innowacyjni
- wspieramy społeczeństwo obywatelskie.

Pod grafiką Drzewa Wartości Marki zapisano zaś w trzech punktach Misję Mediów Regionalnych:

- Media Regionalne najlepiej zaspokajają potrzeby lokalnych społeczności w dziedzinie informacji dziennikarskiej i rynkowej poprzez różnorodne produkty i sposoby dotarcia.
- Media Regionalne są platformą komunikacji i wymiany poglądów, aktywnie uczestniczą w rozwijaniu lokalnych społeczności.
- Profesjonalizm, innowacja, dynamiczne i efektywne działanie zapewnią stałą przewagę konkurencyjną, długotrwały sukces finansowy oraz warunki sprzyjające rozwojowi pracowników⁴³.

STRUKTURA REDAKCJI W ROKU 2013

Redaktor naczelny Wojciech Potocki. 56 lat, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pierwszą pracę podjął w 1983 r. w redakcji popołudniówki „Kurier Podlaski” w Białymstoku. Zaczynał jako redaktor depešzowy i dziennikarz sportowy. W 1985 r. został sekretarzem redakcji. Był także wydawcą piątkowego dodatku magazynowego „Reporter”. W 1989 r. wraz z grupą koleżanek i kolegów z „Kuriera Podlaskiego” założył „Kurier Poranny”, drugi po „Gazecie Wyborczej” niezależny dziennik w Polsce. Ukazuje się do dziś. Do marca 1991 r. był w „Kurierze Porannym” zastęp-

⁴³ Plik z grafiką Drzewo Wartości Marki udostępniła autorowi Alicja Polewska, zastępca redaktora naczelnego „Gazety Pomorskiej”.

cą redaktora naczelnego. Od kwietnia 1991 do kwietnia 2000 r. pełnił obowiązki redaktora naczelnego tej gazety. Następnie do kwietnia 2006 – redaktor naczelny „Nowej Trybuny Opolskiej”. Potem przez blisko trzy lata pracował w Warszawie, w dziale rozwoju redakcyjnego Orkla Press Polska, która to firma przekształciła się w Media Regionalne. W tym czasie m.in. koordynował fuzję kieleckiego „Słowa Ludu” z „Echem Dnia” oraz połączenie „Głosu Szczyńskiego”, „Głosu Koszalińskiego” i „Głosu Pomorza” w jeden tytuł. Od marca 2009 r. kieruje redakcją „Gazety Pomorskiej”. Zainteresowania: media. Hobby: pływanie⁴⁴.

Zastępca redaktora naczelnego Alicja Polewska. Rocznik 1964, we wrześniu 2013 r. obchodziła jubileusz 25 lat pracy dziennikarskiej. Współpracę z „Gazetą Pomorską” rozpoczęła podczas studiów dziennikarskich na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po obronie pracy magisterskiej we wrześniu 1988 roku trafiła na staż do „Pomorskiej”. Przeszła przez wszystkie działy (oprócz sportowego). Potem była praca w dziale społecznym, a następnie w dziale wiejskim. Po kilkunastu latach zorganizowała od podstaw dział konsumencki, który zajmował się szeroko pojętym poradnictwem dla czytelników. Przez kilka lat kierowała działem miejskim w Bydgoszczy i współredagowała dodatek „VIP”. W 2007 r. Andrzej Mielcarek, nowy redaktor naczelny „Gazety Pomorskiej”, zaproponował jej stanowisko swojego zastępcy oraz redagowanie wydania magazynowego. Zajmuje się tym do dzisiaj. Rzadko już pisuje własne teksty, nadal jednak największą atencją darzy wywiady. Lubi rozmawiać z ludźmi, poznawać ich poprzez pytania i odpowiedzi. Mężatka, matka dwóch córek, miłośniczka kotów. Lubi pracę na działce, nie opuszcza Bydgoskiego Festiwalu Operowego. Uwielbia podróże.

Wydawcy dnia – Beata Busz, Alicja Domachowska.

Dział gospodarka – kierownik, Lucyna Talaśka-Klich, dziennikarką została przez przypadek. Chciała pomagać młodzieży, szczególnie tej trudnej. W czasie studiów współpracowała z Monarem. Krótco przed obroną pracy magisterskiej (na temat narkomanii) przypadkiem trafiła do „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy. Do dziennikarstwa przekonało ją to, że słowem pisanym też można pomagać. „Pomorskiej” pozostaje wierna od 1992 r. Przez wiele lat pracowała w dziale miejskim w Bydgoszczy, była zastępcą kierownika, ale zrezygnowała z tego stanowiska – chciała mieć więcej czasu na pisanie repor-

⁴⁴ Sylwetki dziennikarzy na podstawie informacji przekazanych przez nich autorowi niniejszego rozdziału.

taży. Przeniosła się do działu wiejskiego, bo od dawna interesowała się socjologią wsi, rolnictwem. W 2007 r. została kierownikiem działu gospodarka, który powstał z połączenia działu ekonomicznego i wiejskiego. W 2003 r. dostała Nagrodę Głównego Inspektora Pracy, w 2006 roku była nominowana do nagrody Grand Press w kategorii news. W 2009 r. otrzymała I nagrodę Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i nagrodę specjalną w konkursie „Libertas et Auxilium”, który zorganizował Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów we współpracy z Centrum im. Adama Smitha, Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich i Instytutem Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Najbardziej jednak jest dumna z tytułu Człowieka Daru Serca przyznanego jej w 2000 r. przez Kujawsko-Pomorskie Stowarzyszenie Osób z Choro-
bą Parkinsona.

Dział społeczny – kierownik Jacek Deptuła. Rocznic 1956, absolwent filologii polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. W 1980 r. trafił na staż w dziale miejskim bydgoskiego „Dziennika Wieczornego”. Parę miesięcy później został tam przyjęty na etat. Od 1985 do 1988 r. pracował w tygodniku „Kujawy”. W 1986 r. otrzymał nagrodę tygodnika „Prawo i Życie” w konkursie na reportaż sądowy. Bohater nagrodzonego reportażu pt. „Każdy ma swoje życie” był oskarżony o współudział w zabójstwie taksówkarza. Po publikacji reportażu karę śmierci zamieniono mu na 25 lat więzienia. W 1987 i 1988 r. Jacek Deptuła otrzymał kolejne nagrody „Prawa i Życia”. W 1988 r. pracował już w tygodniku „Fakty”. Po likwidacji pisma w 1990 r. podjął pracę w „Expressie Bydgoskim”. Początkowo był reporterem w dziale społecznym i kierownikiem tego działu (w tym okresie otrzymał nagrodę w konkursie „Przeglądu Tygodniowego”). Współpracował z tygodnikami „Polityka” i „Przegląd Tygodniowy”. W latach 1996–2001 był redaktorem naczelnym „Expressu Bydgoskiego”. W „Gazecie Pomorskiej” od 2001 r. Kieruje działem społecznym, pisze komentarze, felietony (stały felieton prowadzi od 1988 r.), informacje, publicystykę, czasami reportaże. W 2005 r., wspólnie z Jackiem Kiełpińskim, nagrodzony tytułem Dziennikarz Roku 2005 na Pomorzu i Kujawach, przyznany przez Pomorsko-Kujawski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy RP. W 2010 r., wraz z Tomaszem Malinowskim, założył przy „Gazecie Pomorskiej” związek zawodowy.

Dział sportowy – kierownik Adam Szcześniak. Rocznic 1970, bydgoszczanin, absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Związany z „Gazetą Pomorską” od 1994 r. W 1995 r. został tam przyjęty na etat w dziale sportowym. Od marca 1996 r. samodzielnie prowadził lokalną, toruńską kolumnę

sportową oraz był reporterem na potrzeby stron ogólnych działu sportowego. W 1999 r. wrócił do pracy w redakcji w Bydgoszczy, ale sprawował opiekę merytoryczną nad sportem w Toruniu, szkoląc jednocześnie młodszych dziennikarzy. W 2005 r. został zastępcą kierownika działu sportowego „Gazety Pomorskiej”. Działem tym kieruje od lipca 2011 r. W 2010 r. otrzymał nagrodę marszałka województwa kujawsko-pomorskiego za popularyzację sportu wśród dzieci i młodzieży. Zainteresowania: sport, literatura, polityka, socjologia i rodzina.

Dział interwencji – kierownik Małgorzata Wąsacz. Absolwentka Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od lutego 2002 r. pracuje w „Gazecie Pomorskiej”, początkowo w dziale konsumenckim. Od września 2006 do września 2007 r. była kierownikiem działu miejskiego w Bydgoszczy. Od października 2007 r. jest kierownikiem działu interwencji i porad prawnych. Współredaguje „Album Bydgoski”, dodatek historyczny „Pomorskiej”. W swojej pracy porusza głównie tematy społeczne. Interweniuje w imieniu czytelników, którzy zwracają się do gazety z prośbą o pomoc. Zajmuje się również rynkiem telekomunikacyjnym, rynkiem pracy, turystycznym oraz prawem pracy. Między innymi w zakresie tych dziedzin przygotowuje poradniki do gazety. Organizuje dyżury redakcyjne z ekspertami. W 2012 r. otrzymała nagrodę Krajowego Rejestru Długów za cykl artykułów, w których radziła, jak dobrze wybrać biuro podróży, by bezpiecznie wrócić z zagranicznych wakacji. W 2013 r. otrzymała nagrodę Głównego Inspektora Pracy za przybliżanie problematyki prawa pracy. Hobby: podróże, sport oraz nauka języków obcych.

Dział online – kierownik Sylwia Sitka-Czerniak

Oddziały lokalne:

Bydgoszcz – kierownik Jacek Kiełpiński. Rocznik 1965, od 1991 w zawodzie dziennikarza. Pracował w redakcjach toruńskich „Nowości”, „Expressu Bydgoskiego”, „Gazety Pomorskiej”. W latach 1995–2004 kierował działem reportażu „Nowości”. Specjalizuje się w reportażu i wywiadzie. Nagrodzony tytułem Dziennikarza Roku 2005 na Pomorzu i Kujawach, przyznany przez Pomorsko-Kujawski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy RP. Uczestnik reporterskich wypraw podczas wojny domowej na Bałkanach. Autor cyklu reportaży z Rosji, Białorusi, Ukrainy, Litwy, Kazachstanu, Rumunii, Turcji. Autor i współautor książek („Dziś kończymy rewolucję” 2009, „Pogoń za Litwą” 2010, „Geofizyka solidarna” 2011). Nauczyciel akademicki. W 2010 roku

uhonorowany medalem Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis za działalność opozycyjną – druk prasy niezależnej w latach 80. Pomysłodawca, współorganizator i kierownik pierwszej w historii wyprawy samochodowej do Workuty, upamiętniającej śmierć łagierników budujących linię kolejową poprzez niedostępną tundrę do miasta-obozu położonego za kręgiem polarnym. Maratończyk. W „Gazecie Pomorskiej” od lutego 2014 r.

- okolice Bydgoszczy – Maja Stankiewicz
- Toruń – kierownik Karina Obara
- Brodnica/Nowe Miasto Lubawskie – kierownik Katarzyna Pankiewicz
- korespondenci tej mutacji – Golub-Dobrzyń, Rypin
- Włocławek – kierownik Karol Poliński
- korespondenci – Lipno, Aleksandrów Kujawski, Ciechocinek
- Grudziądz – kierownik Danel Drejer
- korespondenci – Wąbrzeźno, Świecie, Chełmno
- Inowrocław – kierownik Zbigniew Politowski
- korespondenci – Żnin, Mogilno
- Chojnice – kierownik Maria Eichler
- korespondenci – Tuchola, Sępólno Krajeńskie

Liczba etatów: 75.

Współpracownicy – ok. 50 osób.

WAŻNIEJSZE AKCJE REDAKCYJNE „GAZETY POMORSKIEJ”

- Złota Setka Kujaw i Pomorza – najbardziej prestiżowy coroczny ranking organizowany przez „Gazetę Pomorską”. Ocenia się w nim przedsiębiorstwa oraz najbardziej sprzyjające przedsiębiorcom samorzady lokalne na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Ranking organizowany jest od 1996 r., uczestnicy biorą w nim udział dobrowolnie, na podstawie nadsyłanych do redakcji zgłoszeń w formie ankiety. Udział w rankingu jest nieodpłatny.

W ostatniej edycji, dotyczącej 2012 r., najlepsze firmy regionu wybierano w sześciu kategoriach, zaś najlepsze samorzady lokalne – w jednej kategorii. Oto wspomniane kategorie:

- Filary Regionu – najlepsze duże firmy pod względem wyników finansowych (firmy, które zatrudniają powyżej 250 pracowników).
- Najlepsze małe i średnie firmy pod względem wyników finansowych (firmy, które zatrudniają do 250 pracowników).

- Filary Regionu – duże najbardziej innowacyjne firmy Pomorza i Kujaw.
- Małe i średnie najbardziej innowacyjne firmy Pomorza i Kujaw.
- Samorządy najlepsze zdaniem przedsiębiorców.
- Duże firmy wspierające doksztalających się pracowników (firmy, które zatrudniają 250 osób lub więcej).
- Mikro, małe i średnie firmy wspierające doksztalających się pracowników (mikro – zatrudniające od 1 do 10 osób, małe – zatrudniające od 11 do 49 osób, średnie – zatrudniające od 50 do 249 osób).

Dwie ostatnie kategorie były rankingami realizowanymi w ramach projektu „Ucz się pilnie – zrealizuj marzenia”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Laureaci rankingu otrzymują statuetkę i dyplom. Nagrody co roku wręczone są na uroczystej gali z udziałem władz województwa. Wyniki rankingu publikowane są na stronie internetowej gazety oraz w specjalnym, elegancko wydawanym dodatku gazetowym „Złota Setka Pomorza i Kujaw”.

- Plebiscyt Sportowiec Regionu – organizowany od 52 lat. Najstarszy aktualnie kontynuowany plebiscyt na najpopularniejszego sportowca Kujaw i Pomorza. Był inicjatywą „Dziennika Wieczornego”. „Gazeta Pomorska” przejęła go po zakupie i likwidacji „Dziennika Wieczornego” przez spółkę Gazeta Pomorska Media.

Plebiscyt ma formułę otwartą. Propozycje kandydatów mogą zgłaszać dziennikarze „Gazety Pomorskiej”, czytelnicy, internauci i sami kandydaci. Zgłoszenia nadsyłane są pocztą elektroniczną, zawierają dane personalne i krótkie uzasadnienie kandydatury. Zgłoszeni sportowcy zostają przydzieleni do wydania lokalnego gazety na podstawie lokalizacji klubów, w których trenują. Wyniki plebiscytu ustala się na podstawie dwóch form głosowania. Pierwsza to głosowanie za pośrednictwem wiadomości SMS. Odbywa się w dwóch etapach: lokalnym i regionalnym. Etap lokalny służy wyłonieniu sześciu najpopularniejszych sportowców – po jednym w obszarze ukazywania się każdego z sześciu wydań gazety. W etapie regionalnym SMS-ami głosuje się na 20 kandydatów – do szóstki wyłonionej na etapie lokalnym dołączonych zostaje 14 sportowców wytypowanych przez organizatora. Osobno odbywa się głosowanie członków jury powołanego przez organizatora. Każdy z jurorów tworzy własny ranking. Rankingi te następnie są porównywane w celu ustalenia łącznej punktacji jury. Końcowe pozycje w rankingu „Sportowiec Regionu” wyznacza się w wyniku zestawienia głosowania jury i głosowania za pośrednictwem wiadomości SMS.

Zwycięzca plebiscytu uzyskuje tytuł Sportowca Regionu w danym roku. Organizator może też przyznać do trzech wyróżnień – ich laureaci otrzymu-

ją pamiątkowe dyplomy. Nagrody wręczane są podczas gali w styczniu każdego roku.

- Biały Miś to najstarszy w regionie turniej zabaw i gier ruchowych dla dzieci ze szkół podstawowych. W latach osiemdziesiątych, gdy Biały Miś cieszył się największą popularnością, w eliminacjach do niego brało udział ok. 40 tysięcy uczniów. Turnieje rozgrywane są corocznie, począwszy od 1968 r. (turniej nie odbył się jedynie w roku szkolnym 1995/96). „Gazeta Pomorska” stała się jego współorganizatorem w latach dziewięćdziesiątych, po przejęciu „Dziennika Wieczornego” przez spółkę Gazeta Pomorska Media. Pomysłodawcami imprezy byli dziennikarz sportowy Jerzy Stroiński z „Dziennika Wieczornego” oraz inspektor oświaty Bernard Sosnowski, a organizatorami stali się „Dziennik Wieczorny” i Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego w Bydgoszczy. Nazwa imprezy związana jest z jej główną nagrodą. Zwycięska drużyna otrzymuje ogromną pluszową zabawkę – misia. Miś jest biały, bowiem turnieje odbywają się zimą i wczesną wiosną, jako że ich celem jest zachęcenie dzieci do aktywności w tych porach roku. Ważnym celem była też mobilizacja uczniów do sportowej rywalizacji, najpierw – by zdobyć miejsce w szkolnej reprezentacji, następnie – by wygrać turniej.

Biały Miś wzorowany był na popularnym teleturnieju z lat sześćdziesiątych – Konkursie 5 Milionów, prowadzonym przez Marka Grota.

W Białym Misiu początkowo rywalizowały jedynie szkoły z Bydgoszczy. W roku 1980 zdecydowano, by imprezę rozszerzyć na całe województwo bydgoskie. Turniejom w rozszerzonej formule nadano nazwę Pluszowego Misia, a organizacją zajął się Szkolny Związek Sportowy. Startowały w nim reprezentacje szkół, które wygrały eliminacje w ośmiu rejonach, w tym mistrz i wice-mistrz bydgoskiego turnieju Białego Misia. Pluszowy Miś miał 11 edycji – ostatnią w roku szkolnym 1991/92. Potem, z powodu kłopotów finansowych, został zlikwidowany.

W Białym Misiu uczestniczą drużyny składające się z ok. 60 uczniów. Rywalizują w czterech kategoriach wiekowych. Starsi uczniowie zmagają się podzieleni na grupy dziewcząt i chłopców. Młodszy rywalizują bez takiego podziału. Co roku uczestnicy turnieju otrzymują uprzednio scenariusz rozgrywanych gier i zabaw. Finał Białego Misia ma uroczystą oprawę, często z udziałem znanych sportowców i występami artystycznymi.

- Pozostałe coroczne plebiscyty „Gazety Pomorskiej” nie mają już tak długiej tradycji. Należą do nich: Menadżer Roku, Kobieta Przedsiębiorcza, Mała Miss i Mały Mister, Strażak, Policjant, Medyk, Sołtys i Sołtys na Obcasach, Rolnik, Dziewczyna Wakacji. Są to głównie plebiscyty, w których głosy od-

daje się za pośrednictwem wiadomości SMS. Jednym z najbardziej popularnych spośród nich jest Mała Miss i Mały Mister. W plebiscycie czytelnicy głosują na dzieci, których fotografie publikowane są w gazecie. Głosowanie odbywa się w czterech kategoriach: dziewczynki w wieku do czterech lat, chłopcy w wieku do czterech lat, dziewczynki w wieku 5–10 lat i chłopcy w wieku 5–10 lat. Dzieci są zgłaszane wraz z pisemną zgodą ich prawnych opiekunów na udział dziecka i publikację jego zdjęcia. Uczestnicy muszą mieszkać na obszarze ukazywania się gazety. Zwycięzcy otrzymują nagrody rzeczowe i dyplomy.

- Akcja Nasze Dobre z Kujaw i Pomorza połączona jest z nadawaniem Znak Jakości „Gazety Pomorskiej” i służy promocji towarów oraz usług powstających w tym regionie. Artykuły lub usługi do corocznego plebiscytu (w 2013 r. odbyła się jego szósta edycja) zgłaszają producenci, organizacje, instytucje i stowarzyszenia. Do jednej edycji mogą być zgłoszone maksymalnie dwa artykuły lub usługi tego samego producenta lub wykonawcy. Decyzję o dopuszczeniu do plebiscytu artykułu lub usługi podejmuje kapituła plebiscytowa. Następnie artykuły i usługi są kilkakrotnie przedstawiane czytelnikom na stronie internetowej i w wydaniu papierowym „Gazety Pomorskiej”. Głosowanie czytelników odbywa się za pośrednictwem wiadomości SMS. Plebiscyt nagradza produkty i usługi, które ze względu na swoją jakość, popularność wśród konsumentów reprezentują wzór godny polecenia i naśladowania. Wyniki plebiscytu są publikowane na stronie internetowej i w magazynowym wydaniu gazety.
- Dużą popularnością wśród starszych czytelników „Gazety Pomorskiej” cieszą się cotygodniowe wydania „Albumu Bydgoskiego” i „Albumu Regionalnego”, czyli historia lokalna pisana dziejami rodzinnymi czytelników. Album ukazuje się we czwartki jako czterostronicowa wkładka o charakterystycznej, stylizowanej grafice. Zamieszczane są w niej stare zdjęcia nadsyłane przez czytelników. Artykuły, podejmujące tematy z historii Bydgoszczy oraz regionu, zwykle pisane są przez dziennikarzy gazety, lecz często inspiracją do nich są opowieści czytelników i fotografie z ich domowych albumów.

NAGRODY I WYRÓŻNIENIA W 2013 ROKU

16 marca 2013 r. dziennikarka „Gazety Pomorskiej”, Hanka Sowińska, została odznaczona medalem „Pro Patria”. Wręczył go podczas obchodów 32. rocznicy Bydgoskiego Marca’81 Jan Stanisław Ciechanowski, kierownik Urzę-

du ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Medal Pro Patria jest polskim odznaczeniem cywilnym ustanowionym 1 września 2011 r. Osoby i instytucje mogą nim być uhonorowane za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej⁴⁵.

W grudniu 2013 r. dziennikarka „Gazety Pomorskiej”, Małgorzata Wąsacz, została nagrodzona za zaangażowanie w upowszechnianiu problematyki ochrony pracy. Dziennikarka znalazła się w gronie 22 nagrodzonych dziennikarzy reprezentujących zarówno centralne, jak i lokalne media. Nagrody w formie statuetek Salus Publica (dobro publiczne) wręczyła w Warszawie Iwona Hickiewicz, główny inspektor pracy. Organizowany po raz 24. ogólnopolski konkurs dla dziennikarzy o Nagrodę Głównego Inspektora Pracy ma na celu popularyzowanie problematyki prawa i bezpieczeństwa pracy oraz inspirowanie mediów do podejmowania zagadnień ochrony pracy. Komisja konkursowa wyłania spośród autorów publikacji prasowych, radiowych i telewizyjnych dziennikarzy najbardziej zaangażowanych w upowszechnianie tematyki prawnej i technicznej ochrony pracy, których następnie przedstawia do akceptacji głównemu inspektorowi⁴⁶.

⁴⁵ <http://www.udskior.gov.pl/32,rocznica,Bydgoskiego,Marca,541.html> [data pobrania: 1.03.2014.]

⁴⁶ Informacja na stronie internetowej Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Bydgoszczy, http://www.bydgoszcz.oip.pl/2013_12_11_Nagroda_dla_dziennikarki.htm [data pobrania: 14.02.2013].